

PRENUMERATA  
Gazety Polskiej  
wynosi:  
Rocznie 83000  
Dla Argentyny  
6 pesów pap.  
Rv.P. Zakrzowski  
Buenos Aires  
Calle Paraguay  
3901  
Dla Ameryki Pół  
i Kanady 2 dol.  
Red. Figlarz  
1449 W. Division  
St. Chicago Ill.



Wychodzi raz  
na tydzień w  
każdy czwartek.  
Wydanie  
6 stron  
Adres dla listów  
i przysyłek pieniężnych, (walos  
postae)  
Gazeta  
Polska  
Caixa — B  
Curityba  
Paraná  
Redakcyja mie-  
ści się przy ul.  
Aquadaban 91  
(obok kościoła)

N. 29

Rok XXX

Kurytyba, dnia 13 Lipca 1921

Odpowiedzialny Ks. Stanisław Trzebiatowski.

## Lloyd George przeciw Polsce.

Premier brytyjski operuje kłamstwami historycznymi. Odmawia Polsce prawa do Górnego Śląska.

Lloyd George odpowiadając w Izbie Gmin na zapytania w sprawie Górnego Śląska, oświadczył, że Górnym Śląsk od wieków nie jest polskim (!) i że nie można cofać się o 600 lat wstecz, a więc z punktu widzenia historycznego, Polska nie ma prawa do Śląska. Jedyną podstawą jej żądania jest okoliczność, że w tym kraju jest liczna ludność polska, która przybyła (!) stosunkowo nie dawno (!), aby pracować w kopalniach.

Lloyd George przypomina następnie traktat wersalski i rezultaty plebiscytu. Oświadcza, że z zdaniem komisarza angielskiego i włoskiego, należy dać Polsce o kręgi, w których ludność jest w przytłaczającej większości polska, a Niemcom okręgi, w których większość jest niemiecka. Punkt widzenia komisarza francuskiego jest odmienny. Alianci mieli rozpatrywać jego raport, lecz niestety przybył on zapóźno na konferencję londyńską.

Obecnie Polska postawiła alianów przed faktem dokonany, co stanowi obrazę traktatu wersalskiego.

Następnie Lloyd George oświadczył, że chce mówić otwarcie i jasno. Jakiegokolwiek byłoby — mówił on — nasze uprzedzenia lub nasze upodobania, uznamy sprawiedliwość. Musimy ściśle stosować się do traktatu, któryśmy podpisali. Traktat ten stanowi kartę wolności Polski, która jest oparta na traktacie, dzisiaj, gdy Niemcy dzięki staraniom sojuszników są rozbrojeni i bezsilni. Polacy oświadczyli, że wbrew traktatowi podejmą walkę o Górnym Śląsku. Korfanty oświadczyli, że Polacy na Górnym Śląsku raczej umrą, a nie ustąpią. Gdyby Polacy żyli podobnie przekonania w epoce walki o wolność Polski, o polakibyśmy mniejsze straty w ludziach po stronie francuskiej, angielskiej i włoskiej. Polacy jednak zajęli takie stanowisko dopiero wtedy, gdy Niemcy zostali rozbrojeni i bezsilni.

Rząd polski odrzucił wszelką odpowiedzialność, ale musimy przyjąć to oświadczenie polskiego rządu jako wyraz zapatrywania. Wydadki tego rodzaju zdarzają się zbyt często. Gdy chodziło o uregulowanie sprawy litewskiej, w której brały udział Francja, Włochy i Stany Zjednoczone, regularne wojska polskie zajęły Wilno wbrew woli sojuszników; żądano od Polski wycofania wojsk, rząd polski nie przyjął odpowiedzialności. Przemycanie broni pochodzącej z Polski, oraz przekraczanie przez oficerów granicy czyni bardzo trudnym uznanie zrzucenia z siebie odpowiedzialności za coś innego, jak tylko ko puste słowa. Przypominajcie so-

bie panowie, że gdy D'Annunzio zajął Rijekę wbrew woli rządu włoskiego, naród włoski, którego honor był zaangażowany w tej sprawie, zmusił D'Annunzia do opuszczenia Rijek. Oto piękny przykład, który możemy polecić Polsce do naśladowania.

Przechodząc do zapatrywań sojuszników, stwierdzam — mówił Lloyd George — że nasz najważniejszy interes wymaga, byśmy uznawali traktat wersalski. Oświadcza uroczyście, że dla Anglii i jej sojuszników nie jest to tylko sprawa honoru, lecz troska o bezpieczeństwo zmusza nas do udowodnienia, że dążymy do uznanienia traktatu wersalskiego, nawet wtedy, gdy to nie jest połączone z naszą korzyścią.

Cokolwiek się stanie, nie przyjmujemy faktów dokonanych, które mogłyby być uchycieniem traktatu wersalskiego. Ożywiony pragnieniem, aby pokój trwał zapewniony w Europie, świadomy tego, że pokój może mieć za podstawę tylko sprawiedliwość, apeluję do wszystkich zainteresowanych w tej sprawie, aby poświęcili swoje zasady i stali się sprawiedliwymi. Oto, co mam do powiedzenia w sprawie Górnego Śląska.

Uderza nas — pisze z tego powodu „Gł. Narodu” — w deklaracji Lloyd George'a przedewszystkiem zdumiewający cynizm. Premier brytyjski nie ma pojęcia o historii i geografii — to wiadomo; przeciw na konferencji paryskiej, utožsamiał Górnym Śląsk (po angielsku Silesia) z Górną Cylicją i dziwił się, że Polacy i Armeńczycy domagają się jednego i tego samego terytorium... Dr. Dillon o powiada o ignorancji Lloyd George'a anegdoty, które jednak nie brzmia zabawnie dla narodów poszkodowanych tymi brakami wykształcenia brytyjskiego premiera. Cały zaś prowokacyjny ton ostatniej mowy Lloyd George'a i cała jego tak wyraźna i usilna chęć odparcia polskich pretensji do Górnego Śląska wszelkimi możliwymi argumentami — świadczą, że postugiwał się świadomie kłamstwem, gdy w parlamencie zapewniał, że Górnym Śląsk od wieków nie jest polskim i że ludność polska przybyła stosunkowo niedawno, aby pracować w kopalniach. Czyż takie drwiny z prawdy historycznej mogą znaleźć wiarę choćby u woźnych w Westminsterze? Czy można w inny bardziej rafinowany sposób sprowokować polski naród, rozzuchwiał Niemców, a robotników górnośląskich pchnąć do czynów rozpaczki? Mowa L. George'a odbiera przeciw ostatniemu Polakowi resztkę złudzeń w sprawie dliwości i w przyzwoitości brytyjskiej dyplomacji.

Długim był okres, kiedy Palmerston cieszył się w Polsce popularnością, a później znnowu Gladstona liberalizm i choćby słynna mowa przeciw otrucieństwom tureckim w Bułgarii kazały Polakom patrzeć z szacunkiem na Anglię. Mowa L. George'a jest zakończeniem tego okresu. Zamknął ją swą mową — tak sprzeczną z angielskimi tradycjami —

sprytny i pozbawiony przekonania Walijczyk, który rozpoczął swą karierę walką w szeregach walijsko-celtyckiej opozycji, by ja potem bez skrępowań zdradzić, ten baptysta, widziany mimo to jak najlepiej w kołach anglikańskiego „High Churchu”, ten był radykał, kokietujący socjalizm i autor radykalnych reform podatkowych z 1910 roku — dziś honorowany jako najmłodszy członek partii konserwatywnej przez pierwszych arystokratów Królestwa. Sprawiedliwość wolności i honor angielski krzyknęły ze smutku, gdy L. George skończył swą pełną kłamstw i insynuacji mowę. Prawdziwi Anglicy przynajmniej nie kłamią.

L. George kłamie bowiem i wtedy, gdy twierdzi, że to Polska wywołała powstanie i ona złamała traktat wersalski. Premier brytyjski powtarza jedynie mowę kanclerza niemieckiego, gdy insynuuje rządowi polskiemu podwójną grę w stosunku do Ententy w sprawie powstania górnośląskiego; takiego zarzutu nie stawia bez dowodów żaden gentleman. L. George powołując się na „krew angielską”, przelaną dla wskrzeszenia Polski, ośmiesza się jedynie wobec Europy, która zna dobrze pobudki i cele Anglii w ubiegłej wojnie i zna dobrze ten bogaty łup, jaki Anglia — najmniej po niósłszy ofiar w ludziach i rzeczach — zdobyła przy podziale wersalskim. Krew angielska! Łały ją oficje pułki induskie Sikhów i Ghurkasów, przypędzone na rzę do Flandry za obcą im sprawę — ostroli jednak synowie Albionu woleli zawsze w krytycznej chwili demonstrować przed Niemcami posępy swoje w sporcie szybkiegobiegania — od frontu i pozostawiać wypełnianie dziur Francuzom. Odważnymi byli za to i są w Irlandii, gdy trzeba palić domy spokojnych mieszkańców. Wolność Polski jest wynikiem całego splotu interesów, jakie wynik wojny i rewolucja w Rosji przyniosły i jedno tylko państwo świą domie, celowo i z uczuciem sympaty dla Polski broniło naszych rewindykacji na kongresie: była to Francja, popierana we wielu sprawach — nie zawsze — przez Amerykę lub przez Włochy i stała, w każdym momencie rokowań znajdującą Anglię przeciw polskim żądaniom. Wszak są to sprawy wiadome. I nie mógł L. George nam niepodległość odmówić, gdy by nawet chciał, jak nie mógł potem wschodnich granic Polski ścieśnić do linii Curzona, choć tego gorąco pragnął i w Spaa nawet był bliskim celu.

Walki Polaków w wojnie po stronie mocarstw centralnych — o ile były dobrowolne — były bledem, który potępialiśmy zawsze. Ale był to „przecież skutek tragicznej naszej sytuacji między Rosją i Niemcami i dziś słyszy się że zdumieniem nieszlachetną aluzję L. George'a do naszego udziału w wojnie.

Cała Francja przyjmując z obu rzeniem końcową sugestię Lloyd George'a, zachęcającego Niemców

do zbrojnego zajęcia G. Śląska. Namiętny premier, który co dwa dni innego jest zdania, odwoła może za kilka dni słowa, w których się ta zachęta zawiera. Jednak pozostanie na stałe wrażenie, że Anglia przyjęłaby bez protestu inwazyję niemiecką na G. Śląsk! Byłoby to przecież hasło do wojny! Być może, że L. George chciał tylko Polskę „nastraszyć” tą groźną perspektywą, bo dla samej Anglii zawierucha w Europie byłaby wielką klęską gospodarczą.

Groźba taka jest bezcelową. Polska wpływu na powstanców niema, a po mowie L. George'a tembardziej nie może mieć żadnego. Lloyd George przeciw otwarcie oświadczył, że nie tylko komisarze włoski i angielski w Opolu — ale on sam, jako przedstawiciel rządu brytyjskiego, sprzeciwia się oddaniu okręgu przemysłowego Polsce. Tego poglądu oświadczył bronił Robotnicy górnośląscy nie mają zatem teraz żadnych złudzeń co do losu, jaki im Anglia gotuje. Komisja opolska uspakajała ich dotąd zapewnieniem, że decyzyja w sprawie G. Śląska nie zapadła. Mowa Lloyd George'a zmusi ich do walki na śmierć i życie. Jeśli będą pokonani, to oznaczać to będzie ruinę G. Śląska.

Polska znajduje się w sytuacji niesłychanie ciężkiej. Przeciw niej stoi potężna koalicja pod wodzą Anglii rozgoryczonej, że wymyka się z jej chwyców tak bogaty kraj, który mogłaby sprzedać Niemcom za drogą cenę. Zawiedziony lichwiarz pieni się z wieści o tym. Po naszej stronie jest jednak słuszność sprawy i opinia Europy. Mamy w rękach także pewną siłę. Francja nie demobilizuje rocznika 1919 r. Prasa francuska broni zgodnie praw polskich. Lloyd George może za kilka dni inaczej śpiewać, gdy zobaczy, że cała Polska i Francja stoją za G. Śląskiem i że minęły czasy, kiedy woli Londynu poddawano się w Europie. Lloyd George nie zbурzy ostatecznie pokoju w świecie i zgodzić się musi na „fakt dokonany”. Armia angielska bowiem nie zechce swej drogiej krwi przelewać za Niemców. Niech tylko w Warszawie gwałtowne inkwektywy przyjęte będą z zimną kwią Lloyd George może się wykrzyzczać.

## Apel do ludzi myślących.

W pismach krajowych czytamy następujący apel do ludzi myślących, napisany przez jednego z najwybitniejszych pisarzy polskich. Ignacego Oksza-Grabowskiego:

Dzisiaj wreszcie — po uchwaleniu konstytucji — obywatel państwa polskiego ma wyraźny punkt oparcia. Kto broni konstytucji i żąda jaknajszerszego jej w życie wcielenia, ten jest dobrym obywatelem kraju, kto działa przeciwnie, tego należy usunąć bezwzględnie jako szkodnika. Nie wchodzimy w treść tekstu kon-

stytucyjnego i może on zawierać wadliwe wysłowienia lub nawet sprzeczności, ale da się ewolucyjnie zgładzić i poprawić.

Nie można się ludzi natomiast co do wartości większości posłów dogasającego Sejmu, jako ogółu i jako stronnictw. Ze strony tak zwanej lewej społeczeństwo widziało śmieszny tupet, jaki nasz nieśmiertelny Fredo uosobił w postaci śmiesznego Chwaliszka i pół-błazna Papkina; widziało tłoczenie się owczarów na chirurgów, wietrznych chłystków na generałów, fernali na prawodawców. Cała ta lewica tańczyła jak myszy bez kota, zapominając, że niezależny był polityczny Polski bynajmniej nie jest jeszcze ugruntowany, że choć chwilowo wolno dokonywać najgłębszych eksperymentów, bo Moskwa i Niemcy leżą bezsilne, to ta bezsilność sąsiadów może trwać niedługo, więc, zwłaszcza u Niemców, może zamienić się w bliski odwet. A z Niemcami nie będzie tak łatwo, jak z bolszewikami. Do walki zbrojnej i pokojowej z narodem tak jednolitym, tak pracowitym i tak energicznym, jak Niemcy, trzeba się przygotować energicznie w uporządkowanym kraju. O tem wszystkim stronnictwa lewicowe nie pamiętały, lecz dla własnych celów agitacyjnych forsowały reformy niewykonalne i prawa dla ochrony próżniactwa.

Mamy teraz przed sobą wybory do Sejmu zwyczajnego, który ma za zadanie urzeczywistnić ustawę konstytucyjną i naprawić mechanizm rządowy. To zadanie wymaga wielkich sił umysłowych, tem większych, że zwykle łatwiej jest budować od fundamentów, niżeli kiepsko założony fundament poprawiać. Już w ciągu dwóch lat, za impulsem utopistów, za wiele „rozbudowano”.

Nadchodzące wybory mogą zdecydować o naszej niepodległości politycznej. Ozm na przykład, za la pięć, to jest po upływie kadencji drugiego Sejmu, będą Niemcy? Któż ośmielił się powiedzieć: wiem. I któż lekkomyślnie twierdził: będzie; będą naszymi sąsiadami, dobrodusznymi; pokojowymi sąsiadami, oni, którym Polska zagradza drogę; do ogarnięcia Wschodu?...

To też apelujemy do wszystkich ludzi w Polsce — myślących. Niechaj uważają nadchodzące wybory za walkę o niepodległość, za walkę, którą wygrać trzeba koniecznie, bez względu na ofiary. Nie mówi się już o usunięciu się od wyborów, bo to już jest zdrada, ale nasuwa się obowiązek czynnej pracy wyborczej. Niema miejsca dla tak zwanych bezpartyjnych. Hasło jest jasne i czyste: Polska dla Polaków, uporządkować Izbę, wymieść śmiecie. Kraj ma być zdrowym domem, a nie szpitalem umysłowo gorączkujących i karczmą żydowską.

Gnuśność bowiem, chociażby dobroduszną, będzie zawsze pokonana przez ruchliwość żydów, złodziejów i karierowiczów.

Ignacy Oksza-Grabowski,



### Zjazd katolicki w Poznaniu.

Objawem pocieszającym był odbyty pod koniec października z. r. zjazd katolicki w Poznaniu. Było na nim wielu delegatów i gości z innych dzielnic Polski i ten liczny ich udział rozsądził nieco rany pierwotnie zamierzone przez inicjatywkę zjazdu, Ligę katolicką. Sympatyczną cechą tego zjazdu był wydatny udział elementu świeckiego w wygłaszaniu referatów i w pracach komisji. Właśnie w tym samym czasie drukowano artykuły w pismach o inteligencji katolickiej w Polsce. Tylko cieszyć się nam wypada z tego, że w zjeździe poznajskim artykuł ten znajduje częściej zaprzeczenie.

Rezolucje zjazdu, zawarte w 19 punktach, bogate są treścią i rozmachem. Obracają się one około czterech podstawowych zagadnień: katolickości i Polski jako państwa, kwestii społecznej katolickiego wychowania i świętości rodziny. Uchwaliły, powzięły na zjeździe, winny się odbić głosem echem po całej Polsce i wywołać tysiące podobnych rezolucji. Będzie to najlepszy — jak się wyraził w Sejmie ks. Arcybiskup Teodorowicz — plebiscyt, z którego głosem liczyć się będą miarodajne czynniki i który zadecyduje o charakterze przyszłym naszego państwa.

Między praktycznymi wskazówkami, które znalazły miejsce w rezolucjach poznajskich, wyróżniają się swą aktualnością te zwłaszcza, które dotyczą pogłębienia religijnego wśród inteligencji i katolickiej opieki nad młodem pokoleniem. Zjazd trafił na prawdziwą drogę do katolickiego odrodzenia narodu, kiedy podkreślił konieczność popierania stowarzyszeń religijnych w rodzaju Sodalij, organizowania młodzieży akademickiej w »Odrodzeniu«, urządzania wykładów z teologii dla szerszych warstw. Do pracy przedewszystkiem na tem polu wzięść się powinni wszyscy, kto może, już choćby dlatego, by w czasie, jak obecny, obudzonej jakiejś tęsknoty za ideałami, odczułej potrzeby chrześcijańskich społeczeństw, nie pozostać walcem wolnego pola dla przybyszów zamorskich i pseudomistyków domowych, którzy pod osłoną pracy nad wychowaniem religijnem podkopują przywiązanie do prawdziwego Kościoła, lub szerzą teozofię, bhedzenia i spirytystyczne kuglarstwa. Oby tylko dobre początki naszych zjazdów nie pozostały — jak to już nieraz bywało — w sferze bezplodnych projektów!

#### KONSULAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ w KURYTYBE

##### Okólnik prasowy nr 37

Wobec tego, że zebranie pełnego Zarządu Polsko Brazylijskiej Izby Handlowo-Przemysłowej po stanowiło ze względu na przepisy prawne i warunki lokalne przekazać dalsze organizacje Banku Polskiego Komitetowi Organizacyjnemu z trzech: p. Tadeusza Danielewicz, Ks. Stanisława Trzebiatowskiego i p. Józefa Domańskiego. Konsulat zwraca uwagę wszystkich interesowanych, by na przyszłość we wszystkich sprawach Banku zechcieli się zwracać bezpośrednio do wzmiankowanego Komitetu Organizacyjnego.

#### KOMISJA ORGANIZACYJNA BANKU POLSKIEGO W PARANIE.

W dniu 15 czerwca b. r., zgodnie z odnosnymi przepisami rządu tutejszego, powołana została do życia komisja organizacyjna Banku Polskiego w Paranie, składająca się z założycieli tegoż Ban-

ku, p. p. Tadeusza Danielewicz, Ks. Stanisława Trzebiatowskiego i Józefa Domańskiego.

Komisja, przejmując od Izby handlowo-przemysłowej zapoczątkowaną przez nią pracę organizacyjną, ma niepionną nadzieję, że społeczeństwo poprze jej wysiłki i d pomoże do dźwignięcia instytucji mającej być fundamentem ekonomicznego rozwoju polskiej kolonii.

Podniósł waz zamierzonym jest ukończenie prac organizacyjnych przed 1 października i otwarcie banku w tymże terminie. Komisja, mając przedewszystkiem na względzie dopuszczanie do porządku sprawy finansowej, uważa za niezbędne podać do wiadomości zainteresowanych, że:

a) Nabywcy akcji, podpisani na liście subskrypcyjnej, obowiązani są wnieść drugą ratę, to jest ogółem połowę wartości akcji, nie później niż 15 września b. r. i

b) Nowi nabywcy akcji wnoszą przy zapisie połowę sumy przypadającej za kupione akcje.

Pieniądze i korespondencje należy adresować do biura komisji, Coritiba, Quinze de Novembro 5 na imię p. Tadeusza Danielewicz.

Wpłaty za akcje przyjmują również pozostali członkowie komisji: Ks. Stanisław Trzebiatowski i Józef Domański.



Zaległych za przeszłe lata prenumeratorów w uprzejmie prosimy o uregulowanie swej prenumeraty jaknajprędzej.

Redakcyja.

## TELEGRAMY

**WŁOCHY.** — W nowym ministerium Bononiego zasiada dwóch ministrów z partii katolicko-ludowej, a mianowicie minister wojny Angelo Mawri i minister finansów Guilio Rodine.

— W przeszłym roku wymiagrowało z Włoch 365 tysięcy ludności, udając się przeważnie do Ameryki południowej.

— W izbie posłów ma być postawiony formalny wniosek w sprawie uznania Czarnogóry państwem niezależnym.

— Ojciec św. Benedykt XV. przyjmował w Watykanie na audyencyi następcę tronu japońskiego, który wręczył Ojcu św. własnoręczne pismo mikada, swego ojca.

**FRANCYA.** — Najwyższa Rada aliantów ma się zebrać na naradę w Paryżu w połowie sierpnia b. r.

— Przeciw uwolnieniu od winy i kary za rozstrzelanie francuskich żołnierzy generała Stanga przez Najwyższy sąd w Lipsku — rząd francuski zaprotestował w ten sposób, iż odwołał swą komisję, przysłuchującą się rozprawie. Belgia poszła za francuskim przykładem.

**ANGLIA.** — Jest nadzieja, że pomiędzy Anglią i Irlandią przyjdzie do ostatecznego porozumienia. Skłania się ku temu prezydent republiki Irlandzkiej, De Valera, który podobno będzie się czuł zadowolony, jeżeli uzyska dla swego kraju takie warunki bytu, jakie ma Szkoclandja.

— Rząd angielski postanowił, nie zrywając wcale z rządem młodoturków, nawiązać rokowania z nacjonalistami tureckimi, zostającymi pod komendą Kemala paszy.

— Słynny podróżnik angielski Ernest Shackleton, wybiera się już w sierpniu w zapowiadaną podróż podbiegunową i wybrał ku temu celowi okręt »Quest«.

— Rząd wielkiej Brytanii został powiadomiony, iż skutkiem nieporozumień na granicy Jugo-Sławii i Albanii, wojska serbskie przekroczyły granicę albańską i zajęły kilka ważnych miejscowości.

**London, 11.** — Prezydent republiki Irlandzkiej, De Valera, oświadczył, iż z tą chwilą skończyły się walki Irlandji z Anglią, gdyż pomiędzy temi dwiema narodowościami przyszło do zgody. De Valera wydał proklamację do ludu irlandzkiego, wzywając do złożenia broni i spokoju.

— W całej Anglii modli się naród po kościołach, prosząc Boga o deszcz, którego nie widział tam jeszcze od stycznia b. r.

**NEMCY.** — Pisma niemieckie zgodnie podnoszą fakt, iż w ostatnich czasach industria niemiecka znacznie się polepszyła.

— Telegramy niemieckie zaprzeczają wiadomości, jakoby Ameryka północna postanowiła wycofać już swe wojska z Niemiec.

— Pewien telegram berliński nazywa usankcjonowanie obecnej polityki antanty względem Niemiec — szczytem głupoty, gdyż to właśnie przeszkadza Niemcom wypełniać postanowienia ultimatum.

— Socjaliści niemieccy starają się wszelkimi sposobami powstrzymać naturalny przyrost ludności, uciekając się do tak ohydnych rzeczy, jak n. p. branie w obronę akuserek, trudniących się zbrodnią usuwania płodów.

— Niemcy planują olbrzymi projekt, mianowicie chcą zamknąć śluzami pewną wielką dolinę, by wyzyskać w ten sposób siłę wody i uniezależnić okolicę Nekar od Saaru węglowego.

**ROSYA.** — Sowiecki minister spraw zagranicznych Krassin, zaprzecza wiadomości, jakoby Rosya ogłosiła ogólną mobilizację. Tymczasem z Kaukazu i Armenii nadchodzą wiadomości, iż bardzo liczne wojska rosyjskie w niektórych miejscowościach przekroczyły już granicę turecką, spiesząc na pomoc kemalistom.

— Telegram z Rygi donosi, iż Trocki został na rozkaz Lenina aresztowany i wtrącony do więzienia, skutkiem rzekomego krytykowania na Trzeciej międzynarodówce w Moskwie polityki Lenina. Taka sama wiadomość przysłała również i z Moskwy. Zagraniczne biura prasowe jednakowoż wątpią w prawdziwość tego doniesienia.

— Głównodowodzącym wszystkich sił zbrojnych Rosji bolszewickiej został mianowany jeden z najzdolniejszych i najinteligentniejszych generałów rosyjskich, mianowicie Brusilow.

— Na międzynarodowym kongresie komunistów, odbywającym się w Moskwie, wyraził się Lenin, iż czuje się zupełnie zadowolony z przebiegu dotychczasowego rozwoju partji bolszewickiej w całym świecie. Zaś delegat niemiecki twierdził, iż »nieudamianie« ludności niemieckiej w duchu bolszewicko-komunistycznym idzie takim tempem, że wkrótce Niemcy »zatrzymują«, jak »zatrzymuje« obecnie Rosya.

— W dniu 20 maja b. r. odbył się w Moskwie wszechrosyjski kongres związków przemysłowych i handlowych, podczas którego przemawiał burzą oklasków wspaniały pisarz rosyjski, Maksym Gorkij. Mowa Gorkiego była wprost polichkiem, wymierzonym rządowi bolszewickiemu, który

zrównał rosyjskich uczonych z robotnikami ulicznymi, każąc im zamiatać ulice, czyścić kloaki i t. p. rzeczy — na olbrzymią szkodę nauki, bez czego komunizm, ani żadna inna forma rządzenia ludem nie jest długą i możliwą. Gorkij mówił otwarcie, iż uczeni rosyjscy wymierają, a zabijają ich obecne rządy bolszewików.

**GRECYA.** — Nadchodzą obecnie wiadomości, stwierdzające fakt, iż Grecy, pomimo, iż telegramy głosiły całemu światu o ich ofensywie przeciw Turkom — wcale tej ofensywy nie rozpoczęli, owszem została ona »odłożona«.

**TURCYA.** — Wojska tureckie Kemala paszy zajęły większą część półwyspu Ismid i maszerują w kierunku na Konstantynopol. Uzdłużająca w tem mieście komisja aliancka podobno ma prosić Rumunię o pomoc, gdyżby nacyonalistyczne wojska groziły stolicy tureckiej. Rosya czyni wszystko, by Turkom pomódz.

— Rozeszła się wiadomość, iż na zajętych przez siły półwyspie Ismid, Turcy uzależili rzeź chrześcijan. Podobno wiele domów bożych zbeszczeszczono.

**PERSYJA.** — W całym kraju rozszerza się gwałtownie ruch powstańczy. Rosya podobno zamierza w całej Persji zaprowadzić system bolszewii.

**AMERYKA PÓLNOCN.** — Zwiększył się niesłychanie w ostatnich czasach napływ złota do Stanów Zjedn. Ameryki północnej. Podobno magazyny rządowe są tak złotem przepelnione, iż na przedce je rozszerzają.

— Telegramy z New Yorku donoszą, iż robiono tam próbę z olbrzymią armatą nowego wynalazku, która wyrzuca kulę, ważącą 5000 kilgr. na przestrzeni 300 milowej.

— Najnowsze telegramy amerykańskie donoszą, iż pewien okręt amerykański — widział na Atlantyku zagadkowy parowiec korsarski, który zatopił już kilkanaście okrętów amerykańskich bez zostawienia jakiegokolwiek śladu.

## POLSKA.

Sprawa Śląska Górnego ciągle jeszcze oczekuje swego rozwiązania. Niemiec ochotnicy, jak również i polscy powstańcy, po największej części opuścili już teren plebiscytowy.

— W Bytomiu francuskie wojska strzelały do bezbronnej ludności i skutkiem tego wytworzyła się formalna bitwa, w której poległ komendant francuskich wojsk, a kilku z jego żołnierzy zostali poranieni. Zarządzono w tej sprawie surowe śledztwo.

— Na Śląsku Górnym aresztowano przeszło 60 komunistów, przybyłych tam z Berlina, Wrocławia i Moskwy. Są oni obwinieni, iż za namową wszechniemców mieli wywoływać na Śląsku zaburzenia.

— Na terenie plebiscytowym ustanowiono i do zupełnego porządku doprowadzono ruch kolejowy pociągów towarowych, tudzież pasażerskich.

— Ze źródeł wrogo nam usposobionych donoszą, iż położenie ekonomiczne w Polsce znacznie się pogorszyło. W kołach bankowych panuje podobno wielkie napięcie, a niektóre instytucje kredytowe odmówiły wypłaty.

— Słychać, iż ministeryum spraw zagranicznych zdecydowane jest wybrać komisję specjalną, której celem będzie doprowadzenie do porozumienia pomiędzy Polską i Litwą.

— Polska zawarła traktat handlowy z Rumunią, mocą którego otrzymała wolny dostęp koleją do Morza Czarnego.

Konsulat Rzeczypospolitej komunikuje depezę otrzymaną w dniu dzisiejszym:

Traktat handlowy z Rumunią został podpisany, na zasadzie którego Polska otrzymała wolny dostęp do morza Czarnego przez porty rumuńskie. Sejm uchwalił wolny handel ziemiopłodami. W maju wyprodukowano węgla 608,467 ton czyli 85% produkcji przedwojennej. W stosunku do roku zeszłego produkcja zwiększyła się o metalurgii o 40% w tkactwie 75%, w cukrownictwie 50% w kopalniach soli 50%.

W skutek tego liczba zatrudnionych robotników wzrosła o 50%.

### Różne wiadomości z Polski.

— Na konferencji państw sukcesyjnych w Porto Rose udaje się ze strony polskiej poseł polski w Białogrodzie Okecki, oraz przedstawiciel ministerstwa skarbu, handlu i przemysłu, kolei i głównego urzędu likwidacyjnego.

— Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady ministrów postanowiono stworzyć w bolszewii dwujęzyczne placówki polskie w Charkowie i Moskwie. Wymieniają na nie kandydatury Ludwika Dorowskiego i Kolankowskiego.

— Weszło już w życie rozporządzenie, znoszące ograniczenia aprowizacyjne. Rada ministrów o pracownuje projekt ustawy aprowizacyjnej na rok 1921, mocą którego znosi się ministerstwo aprowizacji, a agencji jego przekazuje się ministerstwu spraw wewnętrznych, handlu i przemysłu. Również zniesione będą urzędy pomocnicze ministerstwa aprowizacji.

— P. J. Kurnatowski rzuca w »Kuryerze Warszawskim« myślenie godną uwagi i godną wprowadzenia jej jaknajrychlej w życie, mianowicie, aby język niemiecki jako język obowiązkowy, został usunięty ze szkół naszych, a miejsce jego zajął język francuski. Zdaniem p. Kurnatowskiego, wieniał być wniesiony do laski marszałkowskiej następujący wniosek: »Sejm wyzywa rząd, aby z początkiem roku szkolnego 1921—1922 we wszystkich szkołach średnich, państwowych, komunalnych i prywatnych na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej był wprowadzony język francuski, jako przedmiot obowiązkowy dla wszystkich, któremu należy poświęcić w każdej klasie, od pierwszej począwszy, przynajmniej 3 godziny tygodniowo. Nauka języka niemieckiego jest nieobowiązkowa. W wszystkich uczelniach wszelkiego typu nauka języka francuskiego (z wyjątkiem tygodniowo) jest obowiązkowa dla wszystkich, którzy nie złożyli egzaminu z języka francuskiego ze stopniem dostatecznym przed odpowiednią komisją.«

— Izba Karno w Tczewie skazała zydą Benno Weissa z Tczewki za usiłowany wywóz 500 000 marek polskich, 300 dolarów amerykańskich w złocie, 200 marek niemieckich w złocie, 370 dolarów amerykańskich, 100 franków szwajcarskich, 900 franków francuskich, 756 dolarów amerykańskich i funta szterlingów — na karę więzienia przez 1 rok i na grzywnę 150 000 marek oraz konfiskatę odebranej kwoty.



terum  
wane  
cyna  
dzie  
Polska

han-  
torego  
cja do

komu  
w dniu

munia  
ie, któ  
ny do  
sz por-  
wol.  
8,467  
edwo-  
zesz-  
ię: w  
75%  
kopak

lski.

uk.  
ię się  
ski w  
przed-  
han-  
wnego

rozpo-  
czenia  
ów o  
prowi-  
ą któ-  
apro-  
ekazu-  
w we-  
mysłu.  
urząd  
prowi-

ca w  
myśl  
wadze  
życie,  
emieci  
ojal u-  
a miej-  
ancuski.  
zo, wi-  
ki mar-  
niosek:  
począ-  
—1922  
rednich,  
h i przy-  
ze Re-  
wpro-  
i, jako  
ego w  
la wszy-  
pewieci  
wszej za-  
godziny  
niemiec  
a. W wy-  
o (4 go  
owiazko-  
który nie  
ca fra-  
tatecznym  
aja.

wie sku  
z Tczewa  
000 ma-  
w amery-  
3w amery-  
mark nie  
dalarów w  
100 frank  
0 franków  
w amery-  
ogów — na  
1 rok i na  
oraz kon-  
dala

b) Zolnierze, którzy dobrowolnie  
wojska polskiego wstapili i od-  
służbę frontową.  
W myśl Art. 3 go. Wszyscy inni  
owalidzi, oraz zolnierze, uzdolnie-  
do pracy na roli, mogą w mia-  
rozporządzenia zapasu otrzymać  
nie opła nie.  
W myśl Art. 4 go od nabycia  
ami (art. 2 i 3) wyłączeni są żoł-  
nierze:  
a) karani za zbrodnie przeciwko  
zbrojnej Państwa Polskiego,  
b) karani za zbrodnie dezercyj,  
c) pociągający do odpowiedzial-  
ności karnej za roztrwonienie do-  
państwa państwowego, do czasu upra-  
womocnienia wyroku uniewinnia-  
jącego.  
d) którzy przekroczyli przepisy  
demobilizacji,  
e) którzy z pogwałceniem prawa  
samowolnie cudzą ziemię w  
posiadanie.

Konsulat Rzeczypospolitej Pol-  
skiej w Kurytybie poszukuje:  
Franciszka Rajewskiego urodzo-  
nego we wsi Białkowie, powiat  
Plock, który przed kilkunastu laty  
zamieszkiwał wraz z rodziną w Rio  
de Janeiro i Edmunda Rudzińskiego  
zamieszkałego w Brazylii.  
Osoby poszukiwane lub ktokol-  
wiekby ich znał zechcą się zgłoso-  
wać w Konsulacie osobiście lub li-  
stownie.  
KONSUL.

Konsulat Rzeczypospolitej Pol-  
skiej w Kurytybie poszukuje Mar-  
celego Zasadę pochodzącego ze wsi  
Gorynia powiatu Warszawskiego a  
zamieszkały był ostatnio w Brazy-  
lii.  
Osoba poszukiwana lub ktokol-  
wiekby go znał zechce się zgłosić  
w Konsulacie osobiście lub listow-  
nie.  
KONSUL.

Konsulat Rzeczypospolitej Pol-  
skiej w Kurytybie poszukuje Anto-  
nego Cygańskiego pochodzącego z  
Polski a zamieszkałego w Brazy-  
lii.  
Osoba poszukiwana lub ktokol-  
wiekby go znał zechce się zgłosić  
w Konsulacie osobiście lub listow-  
nie.  
KONSUL.

(Ciąg dalszy z strony 2-jej)

Franc. Blocka, kupca z Strzeczca  
Wiktoru Labuhna urzędnika biu-  
rowego z Gdańska za wspólny u-  
mówiony wywóz w kwietniu r. b.  
2 milion. 389,280 marek w ban-  
notach polskich, pierwszego na  
karę więzienia przez 8 miesięcy i  
grzywnę w wysokości 200 000 ma-  
rek, drugiego na karę więzienia  
przez 4 miesiące i grzywnę w wy-  
sokości 100 tys. marek, również  
konfiskatę obłożonych aresztem  
pieniędzy.

«Chicago Tribune» otrzyma-  
ła kablogram z Tokio, wedle któ-  
rego władza bolszewicka we Wła-  
dywostoku została obalona przez  
powstańców. Powstańcom pomaga-  
ła armia gen. Kappela. Powstańcy  
utworzyli rząd, który nazywają re-  
publikańsko-demokratycznym. Rząd  
ten wyłoniła z pośród siebie Rada,  
złożona z 56 przedstawicieli spo-  
łeczności Dalekiego Wschodu. Na  
czelo rządu stanął Merkułd. Rząd  
polski jest gotów uznać ten no-  
wy rząd pod warunkiem, że na je-  
go czelo stanie prezydent republi-  
ki.

**KRONIKA KRAJOWA**

Grypa rozpanoszyła się u-  
nas tak, iż terye w szkołach rza-  
dowych musiano przedłużyć. W  
roznych bankach, instytucjach,  
nawet w prywatnych zakładach  
interesa powstało swego ro-  
dzaju zamieszanie i t. zw. «małe  
nieporządkie», gdyż masa urzędni-

— Z Recife donoszą, iż pewna  
pani, Zulmira Santos, już od 13  
dni śpi i w żaden sposób nie  
można się jej dobudzić.

— Dobywanie złota brazylijskie-  
go w Ouro Preto przyniosło Angli-  
kom 15.229 funt. szterl. czystego  
zysku.

— Wiele hałasu swego czasu  
narobiło ogłoszenie pewnego bra-  
zyljskiego uczonego, który twier-  
dził, iż wynalazł środek przeciw  
trądowi (lepra). Obecnie inny u-  
czony ogłasza, iż środek ten nie  
nie wart.

— W Rio Grande do Sul to-  
czy się obecnie zażarta walka w  
Kongresie pomiędzy zwolennikami  
przymusowego szczepienia ospy i  
przeciwnikami. Faktem jest, iż w  
tym stanie wszelkie ospy i t. p.  
choroby najczęściej się ukazują i  
najdłużej trwają i są ludzie i  
to postawie do Kongresu, którzy  
zwalczyają przymusowe szczepienie!

— Morderca Pinheira Machado,  
tylkorotnie sądzony już, Manço  
Paiva, tym razem już się nie wy-  
winie. Najwyższy sąd riocki po-  
twierdził wyrok I instancji, ska-  
zujący go na 21 lat więzienia.

**Ostatnie wiadomości**

Budapeszt, 12. — B. arcy-  
książę austriacki Albrecht, który  
się żaręczył z córką admirała  
Horthy'ego, jest obecnie kandyda-  
tem na tron węgierski.

Berno (szwajcarskie) 12. —  
Szwajcarsko-francuskie towarzystwo  
kapitałów ma urządzić regular-  
ną linię komunikacyjną powietrzną  
pomiędzy Londynem i Konstanty-  
nopolem — przez Paryż, Lucernę,  
Medolan i Rzym.

Warszawa, 12. — Korfan-  
ty miał oświadczyć, iż polscy po-  
wstańcy cofnęli się z terenu ple-  
biscytowego, ale broni nie złożyli.

Washington, 12. — Rząd  
amerykański czyni próby z bombą,  
typu wojennego, która ma ważyć  
4 tysiące funtów. Największa do-  
tychczasowa bomba waży 2000  
funtów.

Londyn, 12. — Lloyd Ge-  
orge, odpowiadając w izbie gmin  
na interpelację w sprawie Śląska  
Górnego oświadczył, iż kwestya  
Śląska będzie zlikwidowana na  
najbliższej konferencji Najwyższej  
Rady państw koalicyjnych.

Ateny, 12. — Telegram ze  
Smyrny donosi, iż ofensywa grek-  
ka już się rozpoczęła. Grecy u-  
derzyli na półwysep Ismid, atoli  
zostali przez Turków odrzuceni.

**ZWIĄZEK POLSKI  
w Kurytybie.**

Związek Polski w Kurytybie ur-  
ządza w niedzielę dnia 17-go  
lipca *Zabawę taneczną* o.  
raz *Fantową loteryę*.  
Początek punktualnie o godz  
2 po poł. Wstęp tylko dla człon-  
ków. Dla pań wstęp wolny. Pano-  
wie płać 2\$000. Zarząd.

**Kurs pieniędzy**  
z dnia 12 lipca 1921 r.

Frank	\$760	Pezo zł.	63600
Marka	\$128	Dolar	93610
Lir	\$452	Funt szterl.	433510
Frank szwaj.	13455	milreis złoty	53189
Pezo	2\$570		

Sztuczne nawozy we  
workach są do naby-  
cia w Casa Luiz Rose,  
ul. José Bonifacio 8.

Największy Polski Dom Handlowy w Kurytybie

**BAZAR UNIÃO**

Ignacego Kasprowicza

Av. Luiz Xavier nr. 28 — róg Praça Osorio.

Posiada zawsze na składzie wielki wybór materiałów wierznianych i  
bławatnych na suknie damskie i ubrania męskie.  
Piękny wybór materiałów białych na suknie ślubne, jako też welo-  
ny i wianki. Olbrzymie zapasy koszul, kołnierzyków, krawatów, szkar-  
petek, pończoch, kapeluszy, parasolki etc.  
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

**CENY TARGOWE**  
W Kurytybie dnia 13 lipca 1921 r.

NAZWA PRODUKTU	CENA ZA	MILREJSY
Zyto	worek 60 kg.	243000
Pszenica	" 80 kg.	324000
Owies	" 15 kg.	43000
Jęczmień	" 80 kg.	12400
Ryż biały	" 60 kg.	36-48
" czerwony	" 60 kg.	26336000
Kukurydza nowa	" 60 kg.	78000
Kasza tatarszana	" 60 kg.	304000
Piszon	" 60 kg.	143000
Fasola	" 60 kg.	103000
Groch	" 60 kg. l-a.	16. 208000
Ziemiaki ang. nowe	" 50 kg.	88000
Cebula	" 15 kg.	53000
Mąka pezenna sublima	" 44 kg.	483000
" hli	" 44 kg.	508000
" mandiokowa	" 40 kg.	123000
" żytnia	" 15 kg.	123000
Otręby	" 30 kg.	53000
Cukier mascavinho R.G	" 1 kg.	\$500
" biały rafinowany	" 1 kg.	13400
" biały mielony	" 1 kg.	13000
Sól	" 1 kg.	\$400
Masło	" 1 kg.	48500
Jaja	" 1 tuz.	13070
Kura	" 1 sztuka	1\$1-2\$5
Stonina	" 1 kg.	
Smalec	" 1 kg.	23200
Mięso Wołowe	" 1 kg.	13200
" Wieprzowe	" 1 kg.	13400
Chleb	" 1 kg.	\$800
Kawa	" 1 kg.	2\$200
Herva mate	" 1 kg.	\$500
Miód	" 1 kg.	\$800
Wino nacjonal	100 litrów	953000
Kaszas	100 "	953000

Ceny powyższe płać kupcy w Kurytybie, spożywczy  
względnie wendziści odpowiednio wyższe.

**Józef Olesko**  
Cieśla i stolarz  
Rua Conselheiro Barradas 189  
Coritiba - Paraná - Brazil

Przyjmuje wszelkie roboty cieślarskie  
i stolarskie. Buduje i naprawia domy,  
wyreba różnorodne meble, balkony i  
szkły dla sklepów. Wstawia się szczy,  
wprawia obrazy i t. p.  
Robota gwarantowana. Ceny u-  
miarkowane.

**DOM IMPORTOWY  
CASA LUIZ ROSE**

ulica José Bonifacio nr. 8 (Fechada)  
naprzeciw jatki p. Garmatra.

Gromny zapas towarów świeżo z Europy przybyłych poz-  
wala nam na sprzedaż jaknajtańszą. Talerze głębokie, płytkie,  
naczynia kompotowe, filiżanki różnego gatunku, rózne  
serwisy do kawy lub herbaty — szklanki, kryształ i  
różne wyroby ze szkła.

**Wszystko angielski  
towar.**

**Wstąpcie i próbujcie!**  
**Warto się przekonać!**

**Potrzeba**

Wszystko angielski towar. Wstąpcie i próbujcie! Warto się przekonać!

**DENTYSTA  
ANDRZEJ KŁOS**

Wykonuje plombowanie i le-  
czenie ZĘBÓW oraz wstawianie  
zębów sztucznych.  
Przyjmuje codziennie od 8-jej  
rano aż do 5-jej wieczorem.  
Płac Tiradentes 28 (apt).  
« Swój do swego. »



# BACZNOŚĆ!!

Dobrze kupić i t a n i o można tylko w wielkim składzie aptecznym i

APTECE POLSKIEJ prowizora farmacyi, chemika, bakteriologa

**Tadeusza Danielewicza**

przy ulicy 15 de Novembro nr. 5 w Kurytybie.

Piwa z browaru  
**Atlantica**  
przewyższające wszystkie inne.

"CASA IDEAL"

DE

Aberto C Elias

Rua José Bonifacio nr. 9.

Ogromny wybór

**OBUWIA**

po

cenach najniższych.

**DROGARIA SUISSA**

**SIGEL & ETZEL**

Kurytyba, ulica Riachuelo nr. 54.

Wielki skład produktów aptekarskich, artykułów drogueryjnych, farb, pokostu, werniksu itd.

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

**"Apteka Tiradentes"**

Plac Tiradentes 37

**WALEREGO WISNIEWSKIEGO & SP.**

Posiada na składzie wszelkiego rodzaju materiały lecznicze i lekarstwa najlepszej jakości. Wszystkie recepty lekarskie wykonuje sumiennie, po cenach przystępnych.

Poleca się Szanownym Rodakom z Kurytyby, jakoteż kolonistom polskim, którzy powinni stać się odbiorcami apteki polskiej zamłast zasilania swym polskim groszem interesów obcych

**DOM ZDROWIA** **Dra. S. Kossobudskiego**

przy ulicy Commendador Araujo 26

przyjmuje chorych na stałą kurację z zapewnieniem troskliwej opieki, wygod i wymagań higieny.

Choroby wewnętrzne, chirurgiczne, kobiece i dziecięce

Wykonuje się wszelkie operacje

**D<sup>r</sup> SZYMON KOSSOBUDSKI**

lekarz szpitala „Santa Casa” w Kurytybie profesor uniwersytetu parafskiego

KURYTYBA

Przyjmuje od godz 1 do 4 po połud.

ULICA COMMENDADOR ARAUJO N<sup>o</sup> 26

Nr. telefonu 523.

**„A COMPRADORA”**

**Baczność!**

Cheecie kupić, lub sprzedać jakikolwiek przedmiot, nowy, lub używany po cenie najdogodniejszej? Poszukujcie

**„A Compradora”**

Rua 15 de Novembro N. 7 TELEFON N. 504

Mamy wielki wybór mebli, nowych i używanych, ubrań, maszyny do s<sup>o</sup>ca, naczyń kuchennych, książek, wiele innych sprzę<sup>o</sup> w, które sprzedajemy po cenach najniższych.

Zwiedźcie o nasz sklep, a zaopatrzyicie się bardzo tanio w wiele przedmiotów których potrzebujecie.

CURITYBA - PARANA

**Piwo Brasileira**

Najsmaczniejsze od wszystkich innych

**Fabryka cukierków**

„AURORA”

Józefa Kuli

w Kurytybie

ulica Martin Affonso 16.

wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owinięte w papier („balas”) w różnych odmianach.

**„VENCEDORA”**

Fabryka karmelków różnego gatunku, twardszych i droższych (o winigtych w papier „balas”), malinowych, kokosowych, miodowych, czekoladowych cytrynowych, ananasowych, truskawkowych i bananowych.

Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tym że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Rua Cabral nr. 53 Kurytyba

Franciszek Lachowski

**Casa Flora**

Rua 15 de Novembro nr. 25

Poleca Szan. Kolonistom, że ma wielki wybór świeżych

**nasion**

walowych, a mianowicie, kapusty, marchwi, brukwi, sałaty, buraków, kalafiorów, grochu, selery marchewki i t d

Z szacunkiem

**Aleksander Winiarski**

Żądajcie piwa „Cruzeiro” jest najlepsze.

